

Wyrok

z dnia 10 marca 1972 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

2832/1966

Art. 50 (obecnie art. 41) Konwencji nie ma związku z zasadą wyczerpania wszystkich środków odwoławczych przewidzianych prawem krajowym.

Postanowienia art. 50 (obecnie art. 41) Konwencji, które uprawniają Trybunał do zasądzenia pokrzywdzonej stronie słusznego zadośćuczynienia mają zastosowanie także, gdy niemożliwość *restitutio in integrum* bierze się z samej natury pokrzywdzenia, co podpowiada także zdrowy rozsądek.

Wyrok

z dnia 6 lutego 1981 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

6289/1973

Wyrażenie "strona pokrzywdzona" stanowiące synonim wyrażenia "ofiara" użytego w art. 25 (obecnie art. 34 Konwencji) oznacza osobę bezpośrednio dotkniętą skutkami naruszenia Konwencji.

Wyrok

z dnia 21 czerwca 1983 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

8130/1978

1. Artykuł 50 (obecnie art. 41) Konwencji pozwala Trybunałowi na przyznanie słusznego zadośćuczynienia skarżącemu, jeśli *inter alia* prawo krajowe danego państwa umożliwia uzyskanie jedynie części odszkodowania lub zadośćuczynienia za naruszenie któregoś z artykułów Konwencji stwierdzone uprzednio przez Trybunał. Zwłaszcza gdy postępowanie krajowe przekracza granice "rozsądnego terminu" określonego w art. 6 ust. 1 Konwencji, wewnętrzny krajowy charakter naruszenia uniemożliwia zupełne odszkodowanie (*restitutio in integrum*). W takim przypadku jedyną skargą, z jaką osoba zainteresowana może wystąpić, jest skarga o słuszne zadośćuczynienie na podstawie art. 41 Konwencji. Nawet jeśli tego rodzaju postępowanie mogło być wszczęte przed sądem państwa odpowiedzialnego za naruszenie, Trybunał nie musi odrzucać skargi o słuszne zadośćuczynienie.

2. By być upoważnionym do zwrotu kosztów i wydatków na podstawie art. 41 Konwencji, strona poszkodowana musiała ponieść ww. koszty i wydatki, starając się, przy wykorzystaniu środków krajowych, zapobiec lub usunąć naruszenie Konwencji, dodatkowo winno to zostać stwierdzone przez Komisję, a następnie przez sam Trybunał.

Wyrok

z dnia 26 października 1984 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

8692/1979

Skarżący winien, dzięki skardze na podstawie art. 41 Konwencji, tak dalece, jak jest to możliwe, znaleźć się w sytuacji, w której byłby, gdyby wymogi art. 6 Konwencji nie zostały naruszone.

Niewątpliwie sytuacja finansowa skarżącego nie powinna ucierpieć na tym z tego względu, że wymogi Konwencji zostały naruszone. Równocześnie jednak skarżący nie powinien z tego wyciągać nienależnych korzyści.

Wyrok

z dnia 30 października 1998 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

27916/1995

1. Okres brany pod uwagę przy ocenie długości postępowania (pod kątem wymagań art. 6 ust. 1 Konwencji - "rozsądny termin") rozpoczął się nie 25 maja 1992 r., gdy skarżący rozpoczął postępowanie cywilne, lecz 1 maja 1993 r., gdy deklaracja Polski o uznawaniu prawa zgłaszania indywidualnych skarg na podstawie dawnego art. 25 Konwencji weszła w życie.

2. Art. 6 ust. 1 Konwencji nakłada na Układające się Państwa obowiązek zorganizowania swych systemów sądowych tak, by sądy spełniały wszelkie warunki, włączając w to obowiązek rozpatrywania spraw w rozsądnym terminie. Tak więc opóźnienia w postępowaniu muszą być zasadniczo uznane za zawinione przez władze krajowe.

3. Skarga dotycząca uszczerbku finansowego głównie opiera się o utracone korzyści, które ze swej natury są spekulatywne. Nie można ustalić, jakie byłyby rezultaty, gdyby skarżący otrzymał w rozsądnym czasie decyzję w swej sprawie. Trybunał tym samym oddał skargę w tym zakresie.

4. Zwrot kosztów i wydatków poniesionych przez skarżącego może być dokonany jedynie o tyle, o ile zostały one rzeczywiście i w niezbędnej wysokości poniesione. Trybunał jednakże zauważa, że skarżący nie przedstawił wykazu dochodzonych przezeń kosztów. Tym samym roszczenie to musi być odrzucone.

Wyrok

z dnia 30 października 1998 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

28616/1995

1. Trybunał ocenia, czy przewlekłość postępowania jest uzasadniona. Ocena ta musi być dokonywana w świetle charakteru sprawy i przy wzięciu pod uwagę kryteriów ustanowionych w orzecznictwie Trybunału, a w szczególności: skomplikowania sprawy, zachowania skarżącego i odpowiednich władz oraz znaczenia materii objętej skargą z punktu widzenia interesów skarżącego.

2. Można zasadnie uznać, że skarżący był sfrustrowany przeciągającym się postępowaniem, co przyczyniło się do poczucia niesprawiedliwości co do wpływu nowych przepisów emerytalnych na jego standard życia. Tym samym Trybunał uznaje, że w zaistniałej sytuacji i w oparciu o zasadę słuszności skarżący powinien otrzymać odszkodowanie.

Wyrok

z dnia 21 września 2000 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

33082/1996

1. Trybunał ocenia, czy przewlekłość postępowania jest uzasadniona, w świetle szczególnych warunków sprawy i przy uwzględnieniu kryteriów ustalonych w orzecznictwie organów Konwencji, takich jak: skomplikowanie sprawy, zachowanie stron i odpowiednich władz.

2. Roszczenie skarżącego o odszkodowanie oparte jest na utraconych korzyściach w związku z niemożnością dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa. Korzyści te, jako takie, mają charakter spekulacyjny, wobec czego Sąd roszczenie to oddał.

Wyrok

z dnia 29 marca 2006 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

36813/1997

1. Chociaż, teoretycznie, ustawodawca może przyjmować przepisy prawa cywilnego działające wstecz w celu uregulowania praw istniejących na mocy obowiązującego prawa, zasada praworządności oraz pojęcie rzetelnego procesu chronione w art. 6 Konwencji wykluczają jakąkolwiek ingerencję ze strony ustawodawcy - inną niż wynikającą z bezwzględnych przesłanek interesu powszechnego - w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości zmierzającą do wywarcia wpływu na sądowe rozstrzygnięcie sporów.

Nawet jeżeli postępowanie nie zostało unieważnione na mocy nowego prawa, zaskarżone przepisy prawne, które miały zastosowanie do toczącego się postępowania sądowego zainicjowanego przez skarżących, skutkowały definitywną zmianą jego wyniku poprzez wsteczne określenie zasad sporu na niekorzyść skarżących. Mimo że Rząd podniósł, iż przedmiotowe przepisy ustawowe nie zostały szczególnie wymierzone w tenże spór ani w żaden inny konkretny spór, należy uznać, iż miały one natychmiastowe zastosowanie i wywoływały skutek w postaci zakłócenia toczących się postępowań tego rodzaju, w jakim uczestniczyli skarżący. Oczywistym celem oraz skutkiem zaskarżonych przepisów była z pewnością modyfikacja stosowanych zasad dotyczących przyznawania odszkodowania, także w odniesieniu do toczących się wówczas postępowań sądowych, w których Państwo było stroną.

Co prawda zastosowanie do bieżąco przyznawanych odszkodowań oraz do toczących się postępowań nie może samo w sobie dać podstawy do naruszenia Konwencji, jako że ustawodawca może, teoretycznie, ingerować w sprawy cywilne w celu zmiany istniejącej sytuacji prawnej w drodze prawa mającego natychmiastowe zastosowanie.

Jednakże w niniejszej sprawie nowe prawo po prostu uchyliło, ze skutkiem wstecz, zasadniczą część roszczenia odszkodowawczego, o bardzo poważnej wysokości, które właściciele wywłaszczonego gruntu, tacy jak skarżący, mogli skierować przeciwko organom wywłaszczającym. W tej mierze należy wskazać, iż odszkodowanie przyznane skarżącym było nieodpowiednie, biorąc pod uwagę jego niski wymiar oraz brak interesu publicznego uzasadniającego przyznanie odszkodowania o wysokości mniejszej niż rynkowa wartość mienia (art. 1 Protokołu nr 1).

Rząd nie wykazał, iż względy, na które się powoływał, a mianowicie względy budżetowe oraz zamiar programu politycznego realizacji przez ustawodawcę, sprowadzały się do "oczywistego i bezwzględnego interesu powszechnego" wymaganego dla uzasadnienia wstecznego skutku, który został uznany w pewnych przypadkach.

2. Kwestia, czy osoba może w dalszym ciągu podnosić, iż jest ofiarą zarzucanego naruszenia Konwencji, zasadniczo pociąga za sobą po stronie Trybunału analizę *ex post facto* sytuacji tejże osoby. Pytanie, czy osoba ta uzyskała naprawienie wyrządzonej szkody - porównywalne do słusznego zadośćuczynienia przewidzianego w art. 41 Konwencji - jest ważną kwestią. W przypadku, w którym władze krajowe uznały istnienie naruszenia i na mocy ich decyzji szkoda zostaje odpowiednio i wystarczająco naprawiona, zainteresowana strona nie może dalej twierdzić, iż jest ofiarą w rozumieniu art. 34 Konwencji.

W zakresie, w jakim strony wydają się wiązać kwestię statusu ofiary z bardziej ogólnym pytaniem o skuteczność środka odwoławczego oraz dążą do uzyskania wytycznych w przedmiocie przyznania możliwie najskuteczniejszego środka odwoławczego, Trybunał proponuje zważyć tę kwestię na szerszym tle poprzez wskazanie na cechy, które środek odwoławczy powinien posiadać, zważywszy na fakt, iż, w tego rodzaju sprawie, zdolność skarżącego do powoływania się na status ofiary będzie zależeć od zadośćuczynienia, które będzie przyznane tej osobie w drodze krajowego środka odwoławczego.

Najlepszym rozwiązaniem jest bez wątpienia, tak jak na wielu płaszczyznach, prewencja. Artykuł 6 ust. 1 Konwencji nakłada na Układające się Państwa obowiązek takiego zorganizowania swych wymiarów sprawiedliwości, by ich sądy mogły spełnić każdy z wymogów tego artykułu, włącznie z obowiązkiem rozpatrywania spraw w rozsądnym terminie. W sytuacji, gdy system sądowniczy jest pod tym względem wadliwy, najbardziej skutecznym rozwiązaniem jest środek odwoławczy zmierzający do przyspieszenia postępowania, tak aby zapobiec nadmiernej długości tego postępowania. Środek taki jest bez wątpienia bardziej korzystny od środka jedynie kompensacyjnego, jako że zapobiega powstaniu ponownego naruszenia w odniesieniu do tego samego postępowania oraz nie ogranicza się jedynie do naprawienia naruszenia *a posteriori*, jak czyni to kompensacyjny środek odwoławczy w rodzaju środka przewidzianego przez prawo pozwanego Państwa.

3. Z zastrzeżeniem zgodności z wymogami Konwencji, Układającym się Państwom pozostawiono w pewnym zakresie swobodę co do sposobu, w jaki zapewniają jednostkom środki przewidziane przez art. 13 Konwencji i w jaki realizują swe obowiązki konwencyjne wynikające z tego przepisu. Należy także podkreślić znaczenie przepisów odwołujących się do zasady subsydiarności, aby jednostki nie były

regularnie zmuszane do wnoszenia do Trybunału w Strasburgu skarg, które mogłyby, co w opinii Trybunału jest właściwsze, zostać rozstrzygnięte najpierw w ramach krajowego systemu prawnego.

W związku z tym w przypadku, gdy ustawodawca lub sądy krajowe godzą się na odegranie swej rzeczywistej roli poprzez wprowadzenie środka odwoławczego, Trybunał w sposób oczywisty będzie musiał wywieść z tego faktu określone wnioski.

W przypadku, gdy Państwo zdecydowało się na ważne posunięcie w postaci wprowadzenia kompensacyjnego środka odwoławczego, Trybunał musi pozostawić szerszy margines uznania temu Państwu, aby pozwolić mu na ukształtowanie tego środka odwoławczego w sposób zgodny z jego własnym systemem i tradycjami prawnymi oraz spójnie z poziomem życia obowiązującym w zainteresowanym Państwie. Sądom krajowym, w szczególności, będzie łatwiej odnieść się do wysokości odszkodowań przyznawanych na szczeblu krajowym za inne rodzaje szkód - na przykład za uszkodzenie ciała, za szkodę związaną ze śmiercią krewnego lub za szkodę wyrządzoną w sprawach o zniesławienie - oraz oprzeć się na swych własnych przekonaniach, nawet jeżeli wymiar przyznanego zadośćuczynienia będzie niższy niż zadośćuczynienia przyznawanego przez Trybunał w podobnych sprawach.

4. Mimo iż obowiązkiem Trybunału, na podstawie art. 19 Konwencji, jest zapewnianie przestrzegania zobowiązań wynikających dla Układających się Państw z Konwencji, nie jest jego funkcją rozstrzygnięcie w przedmiocie błędów faktycznych i prawnych, których popełnienie zarzuca się sądowi krajowemu, chyba że i w zakresie, w jakim mogły one naruszać prawa i wolności chronione przez Konwencję. Ponadto, przede wszystkim do organów władzy krajowej, zwłaszcza sądów, należy interpretacja i stosowanie prawa krajowego.

Trybunał zatem winien zweryfikować, czy sposób, w jaki prawo krajowe jest interpretowane i stosowane, wywołuje skutki, które są zgodne z zasadami Konwencji, tak jak zasady są interpretowane w świetle orzecznictwa Trybunału. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy prawo krajowe odwołuje się wyraźnie do postanowień Konwencji. Sprawowanie tej funkcji kontrolnej winno być łatwiejsze w przypadku Państw, które skutecznie inkorporowały Konwencję do swych systemów prawnych i uznają jej postanowienia za stosowane bezpośrednio, jako że sądy najwyższej instancji tychże Państw przejmą zazwyczaj odpowiedzialność za wykonywanie zasad określonych przez Trybunał.

W związku z powyższym wyraźny błąd w ocenie po stronie sądów krajowych może także mieć miejsce w wyniku błędnego zastosowania lub zrozumienia orzecznictwa Trybunału.

Zasada subsydiarności nie oznacza zrzeczenia się całej kontroli nad wynikiem wykorzystywania krajowych środków odwoławczych, inaczej prawa gwarantowane przez art. 6 Konwencji zostałyby pozbawione swej istoty. W tym miejscu należy przypomnieć, iż Konwencja zmierza do zagwarantowania praw, które nie są teoretyczne lub iluzoryczne, lecz praw rzeczywistych i skutecznych. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku gwarancji chronionych przez art. 6 Konwencji, zważywszy na poczesne miejsce zajmowane w demokratycznym społeczeństwie przez prawo do rzetelnego procesu wraz z wszystkimi gwarancjami z art. 6.

5. W sprawach dotyczących długości postępowania cywilnego postępowanie wykonawcze jest drugim etapem takiego postępowania, a przyznane prawa nie stają się w rzeczywistości skuteczne do chwili ich wykonania.

Niewłaściwym jest wymaganie od osoby, która uzyskała wyrok przeciwko Państwu, by po zakończeniu postępowania wszczyniała ona postępowanie egzekucyjne dla uzyskania zaspokojenia. Stąd wynika, iż płatność opóźniona, następująca po przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego, wymiaru zadośćuczynienia należnego skarżącemu nie może naprawić długotrwałego uchybienia po stronie organów władzy państwowej w postaci braku wykonania wyroku, i nie stanowi ona należytego naprawienia szkody.

Można uznać, iż organy władzy potrzebują czasu dla dokonania płatności. Jednakże, w odniesieniu do kompensacyjnego środka odwoławczego zmierzającego do naprawienia skutków nadmiernej długości postępowania, okres oczekiwania na płatność nie powinien zasadniczo przekraczać sześciu miesięcy od daty, z którą orzeczenie o przyznaniu zadośćuczynienia staje się wykonalne.

6. W odniesieniu do kompensacyjnego środka odwoławczego, który spełnia wymóg rozsądnego terminu, dopuszczalnym jest, by regulujące go przepisy proceduralne nie były dokładnie takie same, jak w przypadku zwykłych powództw odszkodowawczych. Do poszczególnych Państw należy określenie, na podstawie zasad stosowanych w ich systemach prawnych, jaka procedura najlepiej spełni obowiązkowe kryterium "skuteczności", z zastrzeżeniem, iż procedura ta jest zgodna z zasadą sprawiedliwości gwarantowaną przez art. 6 Konwencji.

W tego rodzaju postępowaniach, w których Państwo, ze względu na słabą organizację swego

systemu sądowego, zmusza strony postępowania - w pewnym sensie - do posłużenia się kompensacyjnym środkiem odwoławczym, zasadnym jest, by przepisy dotyczące obciążających go kosztów sądowych były odmienne, i tym samym unikały nakładania nadmiernego obciążenia na strony wówczas, gdy ich działanie jest słuszne. Może wydawać się paradoksalnym, iż poprzez nakładanie różnego rodzaju opłat - płatnych przed wniesieniem skargi lub po wydaniu orzeczenia - Państwa odbierają jedną ręką to, co zostało drugą ręką stronie przyznane w celu naprawienia naruszenia Konwencji. Koszty sądowe nie powinny też być nadmierne i nie powinny stanowić nieuzasadnionego ograniczenia prawa do wnoszenia takich środków, i tym samym naruszenia prawa dostępu do sądu.

7. W odniesieniu do szkody niemajątkowej, należy uznać, iż istnieje silne, lecz możliwe do obalenia domniemanie, iż nadmierne długie postępowanie będzie skutkowało powstaniem szkody niemajątkowej. W niektórych przypadkach nadmierna długość trwania postępowania może skutkować jedynie powstaniem minimalnej szkody niemajątkowej lub brakiem takiej szkody w ogóle. Sądy krajowe będą wówczas musiały uzasadnić swą decyzję poprzez wskazanie wystarczających podstaw.

Ponadto należy uznać, iż wymiar zadośćuczynienia zależy od cech i skuteczności krajowego środka odwoławczego.

Należy także przyjąć, iż Państwo, które wprowadziło szereg środków odwoławczych, z których jeden zmierza do przyspieszenia postępowania, a inny do przyznania zadośćuczynienia, będzie przyznawało odszkodowania w wysokości, które - mimo iż są niższe niż przyznawane przez Trybunał - nie są nierozsądne, pod warunkiem iż stosowne decyzje, które muszą być spójne z tradycją prawną i poziomem życia w zainteresowanym Państwie, są wydawane bezzwłocznie, są uzasadnione i są wykonywane bardzo szybko.

Jednakże wówczas, gdy krajowy środek odwoławczy nie spełnia powyższych wymogów, możliwym jest, iż próg, w odniesieniu do którego wysokość przyznanego zadośćuczynienia będzie w dalszym ciągu pozwałała skarżącemu na powoływanie się na swój status "ofiary", będzie wyższy.

Jest także do przyjęcia, iż sąd rozstrzygający o wysokości zadośćuczynienia uzna swą własną zwłokę, i że w związku z tym, aby nie penalizować skarżącego później, przyzna szczególnie wysokie odszkodowanie w celu naprawienia przyszłej zwłoki.

Wyrok

z dnia 6 maja 2003 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

52168/1999

1. Art. 6 ust. 1 Konwencji nakłada na Państwa będące Stronami Konwencji obowiązek zorganizowania systemu sądowego tak, by sądy spełniały wszelkie warunki, włączając w to obowiązek rozpatrywania spraw w rozsądnym terminie. Tak więc opóźnienia w postępowaniu muszą być zasadniczo uznane za zawinione przez władze krajowe.

2. Poszkodowany, aby być uprawniony do zwrotu kosztów oraz wydatków związanych z prowadzeniem sprawy, musiał je ponieść w celu dochodzenia przed sądami krajowymi zapobieżenia naruszeniu Konwencji lub uzyskania zadośćuczynienia z tego tytułu albo ustalenia powyższych kwestii przez Trybunał. Ponadto, należy przekonać Trybunał, że koszty oraz wydatki zostały rzeczywiście poniesione, że były konieczne oraz że kwota poniesionych kosztów i wydatków była uzasadniona.

Wyrok

z dnia 5 listopada 2002 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

52518/1999

Odsetki za zwłokę, którymi obciąża się Państwo będące Stroną Konwencji na wypadek niewywiązania się z obowiązku zapłaty w terminie zadośćuczynienia lub zwrotu kosztów i wydatków, powinny być obliczane według krańcowej stopy procentowej kredytów Europejskiego Banku Centralnego, do której należy dodać trzy punkty procentowe.

Wyrok

z dnia 5 listopada 2002 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka

52518/1999

Odsetki za zwłokę, którymi obciąża się Państwo będące Stroną Konwencji na wypadek niewywiązania się z obowiązku zapłaty w terminie zadośćuczynienia lub zwrotu kosztów i wydatków, powinny być obliczane według krańcowej stopy procentowej kredytów Europejskiego Banku Centralnego, do której należy dodać trzy punkty procentowe.